BENIAMIN NOGA, MARIAN NOGA
Wrocław

Wejście Polski do strefy euro w świetle pojawienia się nieoczekiwanych zjawisk ekonomiczno-społecznych w 2015 roku

Wprowadzenie

Polska weszła do strefy Unii Europejskiej, podpisując traktat akcesyjny, na podstawie którego zobowiązuje się wejść do unii gospodarczej i walutowej. Jednocześnie Polska poprosiła o okres przejściowy do wejścia do strefy euro – popularnie zwane trzecim etapem derogacji – co w praktyce oznacza, że polski rząd bierze na siebie obowiązek ogłoszenia daty wejścia do mechanizmu ERM II i rozpoczęcia procedury wejścia do strefy euro. W związku z tym to, co głoszą niektórzy politycy, że trzeba przeprowadzić referendum wśród Polaków, pytając: czy jesteś za wejściem Polski do strefy euro, jest zachęcaniem Polaków do łamania prawa, odstępowania od podpisanych umów międzynarodowych i wprowadzenia do życia społecznego schizofrenii politycznej. Dzisiaj pytanie powinno brzmieć nie w ten sposób: „czy Polacy są za przyjęciem wspólnej waluty euro”, ale „kiedy ją (tę wspólną walutę euro) chcą przyjąć”? Jest to pierwszy fundament dyskusowania w Polsce o wejściu Polski do strefy wspólnej waluty euro. Drugim fundamentem w procedurze wejścia Polski do strefy euro jest jednoznaczne stwierdzenie, że prerogatywą ustawową w tej sprawie ma rząd, a nie żadna inna instytucja czy organ państwowy, jak chociażby NBP, czyli bank centralny, jak sądzą niektórzy dyskutanci.

W tym miejscu autorzy niniejszego opracowania chcą zwrócić uwagę na to, że można było inaczej wstępować 1 maja 2004 roku do Unii Europejskiej, np. tak jak zrobiły to Dania i Wielka Brytania, zastrzegając sobie klauzulę op-out wejścia do strefy wspólnej waluty. Klauzula op-out rzeczywiście oznacza, że rządy Danii i Wielkiej Brytanii są zobowiązane do podania daty, kiedy ogłoszą, czy w ogóle wejdą do wspólnej waluty euro, czy nie wejdą. Ci, którzy dzisiaj próbują ogłosić referendum na temat wejścia Polski do strefy euro, spóźnili się jedenaście lat i nie mają żadnego usprawiedliwienia poza własnym brakiem profesjonalizmu. Aktualna strategia integracji Polski ze strefą euro została określona przez Radę Ministrów w dokumencie „Program konwergencji – Aktualizacja 2014” i oparta na czterech filarach:

- Filar 1. Ukierunkowanie polityki gospodarczej Polski na trwałe wypełnienie kryteriów konwergencji, w szczególności dotyczących dyscypliny fiskalnej.
- Filar 2. Podjęcie dodatkowych działań wzmacniających potencjał polskiej gospodarki, w tym w obszarze instytucjonalnym.
- Filar 3. Gruntowne przygotowanie techniczno-organizacyjnej strony procesu.
- Filar 4. Ustabilizowanie sytuacji w strefie euro, a w szczególności jej wzmocnienie instytucjonalne.

Chcielibyśmy przypomnieć, że koncepcja wspólnej waluty euro i innych wspólnych walut jest oparta na koncepcji optymalnego obszaru walutowego Roberta Mundella, jeszcze z lat 60. XX wieku. Koncepcja ta jednoznacznie pokazuje, że kraj przyjmujący wspólną walutę powinien osiągnąć z tego tytułu przyspieszenie wzrostu dobrobytu społecznego i wzrostu gospodarczego. Dzisiaj do strefy euro należą: Austria (2002), Belgia (2002), Finlandia (2002), Francja (2002), Hiszpania (2002), Holandia (2002), Irlandia (2002), Luksemburg (2002), Niemcy (2002), Portugalia (2002), Włochy (2002), Grecja (2002), Słowenia (2007), Cypr (2008), Malta (2008), Słowacja (2009), Estonia (2011), Łotwa (2014), Litwa (2015).

Wprowadzenie wspólnej waluty euro w takich krajach, jak Grecja, Hiszpania czy Portugalia, nie przyspieszyło wzrostu gospodarczego, co wynika z koncepcji optymalnego obszaru walutowego. Stało się wręcz przeciwnie, społeczeństwa tych krajów realnie zubożały, wydajność pracy spadła, cięcia fiskalne spowodowały konieczność zwiększenia pomocy społecznej. Praktyka gospodarcza pokazała – jak twierdzą analitycy – że optymalny obszar walutowy stał

się „tylko” i „aż” wspólnym obszarem walutowym. W tym dyskursie o obszarze wspólnej waluty chcielibyśmy wyraźnie podkreślić, że:

- po pierwsze, na przykład kryzys długu publicznego w Grecji nie jest wynikiem wejścia tego kraju do strefy euro, tylko efektem „miękkiej” polityki budżetowej, fałszowania statystyk ekonomicznych, nieefektywnego wykorzystania funduszy unijnych;
- po drugie, nie można też posługiwać się przykładem Słowacji, że wejście tego kraju do strefy euro spowodowało przyspieszenie wzrostu PKB, bo w dużej mierze jest to efekt właściwej polityki gospodarczej tego państwa, stąd używanie przykładów na korzyść lub straty związane z wejściem do strefy euro jest drogą donikąd; za pomocą case’ów można dowodzić tezę „za” i tezę „przeciw”;
- po trzecie, pisząc ten artykuł, chcemy odpowiedzieć na pytanie: „co stało się w Polsce i w UE”, że Polacy zmienili zdanie na temat euro, co pokazuje poniższe badanie CBOS:

Czy zgodziłby się Pan/Pani na zastąpienie polskiego pieniądza (złotego)
wspólną dla wielu państw UE walutą euro?

Rok	Zdecydowanie tak (%)	Raczej tak (%)	Raczej nie (%)	Zdecydowanie nie (%)	Nie wiem (%)
2002	35	29	13	9	14
2007	19	25	26	20	10
2010	15	26	24	25	10
2013	10	19	26	38	7
2014	9	15	27	41	8

Źródło: CBOS.

- po czwarte, niniejszy artykuł nie jest publicystycznym wyrazem dyskusji o wejściu Polski do strefy euro. Chcemy w sposób uporządkowany, przy pomocy teorii ekonomicznej, pokazać jak wygląda analiza kosztów – korzyści (*costs – benefits analysis*) wejścia Polski do strefy euro w 2015 roku. Aby zrealizować cel naukowy niniejszego artykułu przedstawimy w kolejności:
 - proces eliminacji narodowej polityki monetarnej w momencie wejścia do strefy euro,
 - proces synchronizacji cykli koniunkturalnych państw tworzących obszar wspólnej waluty,
 - alternatywne drogi wprowadzenia wspólnej waluty,
 - konkluzje i wnioski.

1. Narodowa i ponadnarodowa polityka monetarna

Wejście Polski, czy jakiegokolwiek innego kraju, do strefy euro wiąże się z utratą narodowej polityki monetarnej na rzecz polityki monetarnej Europejskiego Banku Centralnego¹. Stąd w wielu procesach analitycznych dotyczących światowego kryzysu gospodarczego lat 2007–2014 pisze się, że np. Polska łagodnie przeszła przez ten okres, gdyż miała narodową politykę monetarną².

Problem wpływu polityki monetarnej na gospodarkę wiąże się ściśle z koncepcją neutralności pieniądza w gospodarce. W ujęciu monetarystów, którzy swoje poglądy opierają na poglądach Davida Hume'a z 1752 roku, na ilościowej teorii pieniądza Irvinga Fishera z 1911 roku, na prawie rynków Jeana Baptiste'a Saya, pieniądz jest jedynie woalem nad realnymi procesami gospodarczymi, na które nie wpływa. Między sferami realną i pieniężną gospodarki występuje dychotomia; nie oddziałują one na siebie wzajemnie. Friedman i Schwarz piszą o tym tak: „Pieniądz jest woalem. «Prawdziwe» siły stanowią zdolności, ich pracowitość i pomysłowość, zasoby, nad którymi panują, forma zorganizowania gospodarczego i politycznego itd. Jak John Stuart Mill napisał przed stuleciem: «W skrócie rzecz ujmując, nie ma w istocie rzeczy bardziej nieistotnej w gospodarczym życiu społeczeństwa, niż pieniądz, poza funkcją urządzenia pozwalającego zaoszczędzić czas i pracę. Jest on maszyną, która pozwala na szybkie i wygodne dokonanie tego, co i tak byłoby zrobione, chociaż bez niego nie tak szybko i mniej wygodnie; i – jak liczne pozostałe rodzaje maszyn – dopiero wtedy wywiera wpływ istotny i niezależny, gdy nie funkcjonuje należycie». Całkowicie prawdziwe”³.

To ujęcia pieniądza określa się w teorii ekonomii jako **zasadę neutralności pieniądza**. Według niej pieniądz nie wpływa na kształtowanie się poziomu produktu. Zgodnie z zasadą neutralności występują dwie odrębne sfery gospodarki: pieniężna, opisywana przez zasób pieniądza, oraz realna, opisywana poprzez wolumen transakcji kupna–sprzedaży. Ponieważ są one wyrażone w różnych jednostkach – „pieniężnej i rzeczowej” – muszą być uzgodnione ze sobą pod

¹ K. Lutkowski, *Od złotego do euro*, Twigger, Warszawa 2004; E. Wojnicka, *Spory wokół teorii optymalnych obszarów walutowych*, „Ekonomista” 2002, nr 1; *Ekonomiczne wyzwanie integracji Polski ze strefą euro*, NBP, Warszawa 2014.

² E. Czarny i in., *Wpływ integracji monetarnej na wymianę towarową w warunkach kryzysu gospodarczego*, NBP, „Materiały i Studia” z. 300, Warszawa 2013.

³ M. Friedman, A. Schwarz, *A monetary history of the United States, 1867–1960*, Princeton University Press, Princeton 1971, s. 696–697.

względem jednostkowym; dokonuje się to za pomocą indeksu (poziomu) cen w wymianie⁴.

Keynes odrzuca zasadę neutralności pieniądza, twierdząc, że w gospodarce pieniądz pełni funkcję aktywną. Keynesiści uważają, że zmiana zasobu pieniądza znajduje odbicie w zmianie stopy procentowej. Jeżeli zasób pieniądza wzrośnie, stopa procentowa obniży się, co pobudzi wzrost inwestycji, a one przyczynią się do wzrostu produktu⁵.

Schematycznie wygląda to narastająco:

$$M \uparrow \Rightarrow r \downarrow \Rightarrow I \uparrow \Rightarrow Q \uparrow$$

Jak monetaryści oceniają powyższe rozumowanie? Negatywnie, gdyż uważają, że wzrost zasobu pieniądza nie wpływa na stopę procentową, lecz na dochody pieniężne, a przez nie ewentualnie na produkt. Jest to mechanizm transmisji impulsów pieniężnych na sferę realną gospodarki zwany mechanizmem Chicago⁶.

$$M \Rightarrow \text{dochody} \Rightarrow Q$$

Mechanizm Chicago oznacza, że pieniądz pełni jednak aktywną funkcję w gospodarce i jest **nieneutralny**. Odpowiedź na to jest pozytywna, ale po uwzględnieniu niezwykle istotnego uwarunkowania działania mechanizmu Chicago, a mianowicie – działa on tylko w krótkim i średnim okresie, czyli jest to mechanizm czasu krótkiego i średniego w gospodarce.

Problem kategorii czasu w gospodarce jest złożony. Zwykle dla impulsów transmisji polityki monetarnej przyjmuje się czas średni obliczony na około dwa lata. Oznacza to, że podjęte decyzje przez władze monetarne oddziałują najsilniej na procesy realne w gospodarce dopiero po pięciu kwartałach i trwają do około ośmiu kwartałów (dwa lata).

Jak wynika z powyższej analizy, poglądy keynesistów są klarowne i według ich opinii wzrost masy pieniądza w obiegu wpływa na wzrost produktu i *eo ipso* na wzrost PKB. Natomiast według monetarystów o wpływie wzrostu masy

⁴ R. Bartkowiak, *Pieniądz w gospodarce. Zarys teorii pieniądza*, w: *Kryzysy bankowe. Przyczyny i rozwiązania*, red. M. Iwanicz-Drozdowska BFG, PWE Warszawa 2002, s. 18.

⁵ J.M. Keynes, *Ogólne teorie zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa 1956.

⁶ T. Mayer, *The structure of monetarism*, ed. T. Mayer, Norton and Comp., New York–London 1978.

pieniądza w obiegu na wzrost PKB możemy ewentualnie mówić tylko w okresie krótkim i średnim, a w długim okresie wzrost masy pieniądza nie wpływa na wzrost PKB. Te stwierdzenia wymagają pogłębionej analizy.

Mark Blaug, podsumowując rozważania monetarystów na temat ilościowej teorii pieniądza od Hume'a do czasów współczesnych, stwierdza, że istota monetaryzmu opiera się na pięciu punktach:

1. Aktywna i przyczynowo-sprawczą rolę pieniądza występuje w wyznaczaniu poziomu cen, a co za tym idzie – poziomu dochodu nominalnego.
2. Występuje neutralność pieniądza w równowadze długookresowej, tj. długookresowa proporcjonalność pieniądza i cen, opierająca się na stabilności popytu na pieniądź albo jego odwrotności, czyli szybkości obiegu pieniądza.
3. Występuje w gospodarce nieneutralna rola pieniądza w okresie krótkim i w okresie średnim, przy zmiennym nacisku na długość owych okresów.
4. W gospodarce mamy do czynienia z egzogenicznym charakterem podaży pieniądza.
5. Monetarysty są przeciwni oddziaływaniu na gospodarkę za pomocą metody dyskrecjonalnego kierowania pieniędzmi i przy pomocy reguł politycznych⁷.

W poglądach Blauga o monetaryzmie pojawia się pogląd o ograniczeniu ingerencji państwa w procesy gospodarcze. Jest to jeden z najistotniejszych postulatów monetarystów, gdyż uważają oni, że państwo może oddziaływać na gospodarkę tylko wtedy, gdy ma wyraźnie komparatywną przewagę nad sektorem prywatnym. Jest to problem niezwykle istotny, gdyż wraca się ciągle do niego w związku z realizowaną polityką monetarną w różnych krajach.

Za pomocą modelu makroekonomicznego równowagi ogólnej AD-AS można udowodnić hipotezę monetarystów, że wzrost podaży pieniądza w krótkim (średnim) okresie spowoduje wzrost PKB, ale po pewnym czasie PKB się zmniejszy, indeks (poziom) cen wzrośnie, co będzie oznaczać, że monetarna władza państwowa wywołała swoimi decyzjami mikrocykl koniunkturalny, który w żaden sposób nie może być przez społeczeństwo oceniony pozytywnie.

Mechanizm opisany powyżej dowodzi, że pieniądź jest nieneutralny w krótkim i średnim okresie, ale w długim okresie nie wywiera wpływu na poziom produktu, co jest zgodne z zasadą neutralności pieniądza. Ponadto opisany mechanizm za pomocą modelu AD-AS wskazuje na nieefektywność ingerencji państwa w procesy gospodarcze.

⁷ M. Blaug, *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospekcyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 692.

Jak słusznie zauważa Blaug, teoria realnych oczekiwań, widząc powyżej opisaną nieskuteczność polityki wzrostu pieniądza w obiegu, proponuje „zastrzeżenie” stanowiska monetarystów wyrażone powyżej w pięciu punktach i zapisanie ich następująco:

- pieniądź jest praktycznie jedynym systematycznym czynnikiem zakłóceń równowagi gospodarczej;
- pieniądź i ceny zawsze zmieniają się w jednakowym prawie stosunku, także pieniądź jest nie tylko neutralny, jest superneutralny;
- okresy przejściowe między stanami równowagi pieniężnej trwają zaledwie moment;
- podaż pieniądza można efektywnie kontrolować i działa na nią niewiele tylko sprzężeń zwrotnych związanych ze zmianami cen i dochodu nominalnego;
- dyskrecyjne kierowanie pieniądzem nie ma znaczącego wpływu na produkcję, zatrudnienie i realną stopę procentową, wobec czego powinno się ją zastąpić regułą rządzącą wzrostem ilości pieniądza⁸.

Przedstawiliśmy pogłębioną analizę funkcjonowania w gospodarce zasady neutralności pieniądza, która jednoznacznie pokazuje, że wzrost ilości pieniądza w obiegu w długim okresie nie wpływa na wzrost gospodarczy mierzony wzrostem PKB. Stąd już jest tylko jeden krok do stwierdzenia, że państwa, rządy, społeczeństwo powinny być zainteresowani niską inflacją, bo tylko ona może zapewnić szybki wzrost gospodarczy w długim okresie. Jednak historia gospodarcza świata pokazuje, że stabilność cen konsumenta może nie wystarczać, aby zapewnić stabilizację makroekonomiczną. Dotychczasowe doświadczenia są pełne przykładów kryzysów gospodarczych i finansowych, które nie były poprzedzone wystąpieniem presji inflacyjnej. I odwrotnie, wielu okresom deflacji wynikającej ze wzrostu produktywności towarzyszył szybki wzrost gospodarczy⁹.

Stąd uważamy, że twierdzenie o utracie narodowej polityki monetarnej na rzecz ponadnarodowej polityki monetarnej jako straty jest niczym nieuzasadnione w długim okresie i nie da się logicznie udowodnić, że utrata takiej narodowej polityki monetarnej obniża standard życia, bo w długim okresie jest wręcz przeciwnie.

⁸ Tamże, s. 694.

⁹ W.R. White, *Czy stabilność cen wystarcza*, NBP, „Materiały i Studia” z. 211, Warszawa 2006, s. 4.

2. Synchronizacja cykli koniunkturalnych a wejście Polski do strefy euro

Analitycy NBP w raporcie *Ekonomiczne wyzwania integracji Polski ze strefą euro* słusznie stwierdzają, że: „Doświadczenia ostatniego kryzysu wskazują jednak, że scenariusz przyspieszenia tempa wzrostu PKB należy traktować wyłącznie jako szansę związana z przyjęciem wspólnej waluty. Okazało się, że w wyniku fragmentacji rynków finansowych [...] w części krajów strefy euro obserwowane było zwiększenie amplitudy wahań aktywności gospodarczej. Ponadto analiza tendencji od momentu powstania strefy euro pokazuje, że integracja rynków finansowych oraz spadek stóp procentowych po przyjęciu euro niosą ryzyko narastania nierównowag makroekonomicznych np. w postaci bańki na rynku nieruchomości. Powyższe obserwacje pokazują, że szacunki bilansu korzyści i kosztów przyjęcia euro są obarczone zdecydowanie większą niepewnością, niż sądzono przed kryzysem [...]. W tym kontekście scenariusz przyspieszonego wzrostu po przyjęciu wspólnej waluty powinno się traktować jako szansę, którą należy umieć wykorzystać”¹⁰.

Mając to na uwadze, w 2015 roku musimy analizować potencjalne wyzwania, jakie czekają Polskę w kontekście sprawnego funkcjonowania w strefie euro, którymi są: proces konwergencji nominalnej i realnej, konkurencyjność kosztowo cenowa i strukturalna, zróżnicowanie strukturalne gospodarek tworzących strefę euro, efektywność mechanizmów prewencji i dostosowań¹¹.

Nie ulega wątpliwości, że wstąpienie dowolnego kraju do strefy wspólnej waluty musi odbywać się w warunkach synchronizacji cykli koniunkturalnych. Zasady prowadzenia UGiW w Unii Europejskiej opierały się na współlistnieniu wspólnej polityki pieniężnej i zdecentralizowanej polityki fiskalnej i gospodarczej. Powodowało to określone napięcia i nierównowagi ekonomiczne w strefie euro, co mogło doprowadzać do desynchronizacji cykli koniunkturalnych w krajach strefy euro. Jednak przyjęto „ciche” założenie, że jeżeli wspólna polityka monetarna nie zapewni równowagi makroekonomicznej w całej strefie euro, to zdecentralizowana narodowa polityka fiskalna i gospodarcza **zamortyzuje szoki asymetryczne**. Teoretycznie tak powinno być, ale przykład Grecji pokazał, że kraje strefy euro mogą prowadzić politykę budżetową „rozpasanego

¹⁰ *Ekonomiczne wyzwania...*, s. 117.

¹¹ Tamże, s. 118.

konsumpcjonizmu”, co doprowadziło do kryzysu długu publicznego nie tylko w Europie, lecz także na świecie. Dlatego zdecydowano się na:

- wzrost dyscypliny fiskalnej w krajach członkowskich (Semestr Europejski, reforma Paktu Stabilności i Wzrostu – PSW, dyrektywa w sprawie wymogów dla ram budżetowych państw członkowskich, pakt fiskalny dwupak);
- zmniejszenie ryzyka generowanego przez niewłaściwą politykę gospodarczą w pozostałych obszarach (procedura dotycząca zakłóceń równowagi makroekonomicznej, Pakt Euro Plus);
- stworzenie mechanizmów zarządzania i finansowania kryzysowego (programy dostosowań makroekonomicznych, dwupak, ESM, program skupu obligacji rządowych krajów strefy euro (Outright Monetary Transactions, OMT) Europejskiego Banku Centralnego (EBC));
- dostosowanie stopnia integracji europejskiej sieci bezpieczeństwa finansowego do stopnia integracji rynków finansowych w UE (Europejskie Urzędy Nadzoru (European Supervisory Authorities, ESAs), Europejska Rada ds. Ryzyka Systemowego (European Systemic Risk Board, ESRB) oraz zmianę regulacji sektora bankowego (pakiet regulacyjny CRDIV/CRR);
- poprawę efektywności podejmowania decyzji dotyczących strefy euro (wzmocnienie praktycznej roli Eurogrupy)¹².

Są już efekty tych działań, szczególnie w zakresie integracji finansowej dokonane przez:

- utworzenie Europejskich Urzędów Nadzoru odpowiedzialnych za ustanawianie wspólnych standardów oraz praktyk regulacyjnych i nadzorczych dla sektora finansowego UE oraz rozstrzyganie (w drodze mediacji) sporów między właściwymi organami krajowymi;
- utworzenie Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego, tj. wprowadzenie nadzoru makroostrożnościowego jako nowego elementu sieci bezpieczeństwa finansowego oraz – zgodnie z jej zaleceniem – tworzenie organów odpowiedzialnych za politykę makroostrożnościową na szczeblu krajowym;
- harmonizację regulacji w zakresie zarządzania kryzysowego (w odniesieniu do działań naprawczych oraz z zakresu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków) oraz funkcjonowania i finansowania funduszy gwarantowania depozytów w UE;

¹² Tamże, s. 3–4.

- utworzenie unii bankowej składającej się z jednolitego mechanizmu nadzorczego (Single Supervisory Mechanism, SSM) oraz jednolitego mechanizmu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji (Single Resolution Mechanism, SRM);
- utworzenie jednolitego mechanizmu gwarantowania depozytów (Single Deposit Guarantee Scheme, SDGS). To rozwiązanie uratowało sytuację wielu depozytariuszy SKOK-ów w Polsce w 2015 roku, czego nie dostrzegają przeciwnicy wejścia Polski do strefy euro¹³.

Prezentując rozważania teoretyczne funkcjonowania obszarów wspólnej waluty i doświadczenia krajów członkowskich, możemy już w tym miejscu wyciągnąć wnioski dla Polski związane z wejściem do strefy euro z punktu widzenia uwarunkowań i badań naukowych znanych w 2015 roku:

Po pierwsze, wejście do strefy euro jest dzisiaj w Polsce **niemożliwe z przyczyn politycznych, a nie ekonomicznych**; po prostu nie ma w polskim parlamencie większości konstytucyjnej dotyczącej zmiany Konstytucji RP w kontekście wejścia Polski do obszaru wspólnej waluty euro.

Po drugie, obserwujemy w życiu społecznym i gospodarczym zjawiska SCHIZOFRENII POLITYCZNEJ i SCHIZOFRENII EKONOMICZNEJ.

A. Schizofrenia polityczna polega na tym, że duża grupa polityków mająca okół czterdziestoprocentowe poparcie społeczne domaga się większego wpływu Polski na działania UE. Jednak większy wpływ na funkcjonowanie Unii Europejskiej mają kraje „dziewiętnastki”, członków strefy euro, a pozostałe kraje (9 państw) – łącznie z Wielką Brytanią – nie są dopuszczane do głównego stołu UE. Do „dziewiętnastki” należą już Słowacja, Estonia, Łotwa i Litwa, a Polska pozostaje z własnej woli na marginesie działań UE. Jest to swoisty izolacjonizm.

B. Schizofrenia ekonomiczna polega na tym, że duża grupa analityków jest za niskimi stopami procentowymi i przeciwko wejściu Polski do strefy euro. Zadanie arytmetyczne jest banalne: stopa referencyjna NBP (marzec 2015) wynosi 1,5%, stopa referencyjna EBC (marzec 2015) wynosi 0,05%. Wchodząc do strefy euro, mamy stopy krótkookresowe (i nie tylko) 30 razy mniejsze. Co to oznacza? W Polsce zamiast około 60 banków dużych i średnich (dzisiaj) będzie działać ponad 2000 banków i konkurencja między nimi będzie tak silna, że oprocentowanie kredytu inwestycyjnego i konsumpcyjnego będzie tak niskie, iż wzrośnie szybko PKB i dobrobyt społeczny. Ale jak wynika to z badań CBOS

¹³ Tamże, s. 102–104.

przytoczonych na wstępie artykułu, Polacy o tym nie wiedzą, bo trudno uwierzyć w tezę, że w Polsce ludzie nie chcą poprawy standardu życia.

Po trzecie, nie wchodząc w skomplikowane obliczenia, można dzisiaj przyjąć, że Polska po ewentualnym wejściu do mechanizmu ERMII nie będzie miała żadnych kłopotów ze spełnieniem kryteriów fiskalnych i monetarnych konwergencji założonych w traktacie z Maastricht.

Po czwarte, wejście Polski do strefy euro może odbyć się nie tylko poprzez decyzję rządu o uchyleniu etapu derogacji, lecz także poprzez przyjęcie reżimu izby walutowej (systemu kasy walutowej), po angielsku nazywanej *currency board*. Nie jest to nowy pogląd, ale może warto do niego wrócić, co przedstawimy poniżej.

3. Wejście Polski do obszarów wspólnej waluty poprzez przyjęcie reżimu *currency board*

Do strefy wspólnej waluty euro można wejść trzema drogami:

- poprzez jednostronną euroizację,
- poprzez *currency board*,
- poprzez zniesienie derogacji.

W 2001 roku zwolennikami jednostronnej euroizacji, czyli wprowadzenia zamiast złotego – euro, byli Andrzej Bratkowski (dzisiaj członek RPP), Jacek Vincent Rostowski (były minister finansów), Jan Rokita (ówczesny minister, szef Urzędu Rady Ministrów). Dzisiaj jest to niemożliwe, gdyż Europejski Bank Centralny uważa, że kraj wstępujący do strefy euro musi spełnić warunki konwergencji. Jednak: Watykan, San Marino, Monako – jako kraje będące członkami UE – po porozumieniu z UE zastosowały euroizację i na ich terytorium prawnie funkcjonuje waluta euro. A Andora, Czarnogóra, Kosowo – bez porozumienia z UE – w swoich krajach dokonały jednostronnej euroizacji. Dzisiaj w Polsce dyskutuje się o wejściu do strefy euro poprzez **zniesienie etapu derogacji**, do czego potrzebna jest zmiana Konstytucji! Ale 3 marca 2003 roku ówczesny premier, profesor Marek Belka, dzisiaj prezes NBP, zaproponował przyjęcie w Polsce systemu izby walutowej, czyli powiązania złotego z euro w taki sposób, „jakby w Polsce funkcjonowało euro”, czyli *currency board*. W Polsce termin *currency board*, a właściwie *currency board arrangement*, tłumaczy się jako: zarząd walutą bądź system zarządu walutą, system izby walutowej, system kasy walutowej.

Co to jest *currency board*? Jest to system sztywnego kursu walutowego przyjęty na podstawie Konstytucji, ustawy bądź „tylko” rozporządzenia Rady Ministrów, a nie poprzez decyzje banku centralnego. Wprowadza się sztywny kurs waluty krajowej do określonej waluty, np. euro, bez **żadnego pasma wahań**. Oznacza to:

- utratę niezależnej polityki monetarnej prowadzącej przez bank centralny;
- utratę pełnienia przez bank centralny takich funkcji, jak pożyczkodawca ostatniej szansy, utrata niezależnej emisji pieniądza krajowego, czyli polityki kształtowania podaży pieniądza, wpływu na płynność sektora bankowego poprzez kredyty refinansowe;
- nowa emisja pieniądza krajowego jest możliwa tylko wtedy, gdy **wzrasta poziom rezerw walutowych**.

Jest to *currency board* z XIX wieku. Dzisiaj takie kraje, jak Argentyna czy Bułgaria, a więc członek UE, stosują nowoczesny system izby walutowej, który jest bardziej elastyczny i alternatywny w stosunku do tego systemu z XIX wieku. Zastosowanie systemu izby walutowej w Bułgarii zostało dokonane w warunkach **hiperinflacji**, na życzenie Międzynarodowego Funduszu Walutowego¹⁴.

Dzisiaj w Polsce nie mamy wysokiej inflacji, a wręcz mamy deflację, i można zadać pytanie, dlaczego powinniśmy wprowadzić – ewentualnie – *currency board*. Uważamy, że są przynajmniej dwa powody wprowadzenia *currency board*:

Powód 1. W Polsce około 700 tysięcy gospodarstw domowych ma kredyt we frankach szwajcarskich, dolarach i euro. Te kredyty to kredyty długoterminowe i jest to problem dla polskich rodzin na okres – minimum 15–20 lat. Gdyby Polska miała system *currency board*, to „uwolnienie” szwajcarskiego franka 15 stycznia 2015 od relacji do euro z poziomu 1,2 przez Bank Centralny Szwajcarii nie spowodowałoby zwiększenia obsługi kredytów bankowych i wartości samego kredytu w złotych o 12%, a najwyżej o 1–2% ze względu na utrzymywanie relacji frank szwajcarski–euro w bardzo wąskim pasmie wahań, zdecydowanie mniejszym niż relacja złoty–frank szwajcarski. Gdy uwzględnić jeszcze ujemny LIBOR, tzw. frankowicze w ogóle nie odczuliby żadnych zmian w wyniku uwolnienia franka szwajcarskiego.

¹⁴ I.D. Tymoczko, *Analiza porównawcza systemów kursu walutowego*, NBP, „Materiały i Studia” z. 287, Warszawa 2013.

Powód 2. Mobilność polskiej siły roboczej w Europie jest tak duża (przynajmniej 2 mln Polaków rocznie wyjeżdża do pracy za granicę), że utrzymanie sztywnej relacji złoty–euro zwiększyłoby dobrobyt społeczny polskich rodzin.

Ponadto można jeszcze mówić o następujących korzyściach przyjęcia przez Polskę systemu izby walutowej:

- utrata suwerenności narodowej polityki monetarnej mogłaby być wyeliminowana, dosłownie w ciągu jednego dnia, drogą zmiany rozporządzenia Rady Ministrów;
- stosowanie przez Polskę systemu izby walutowej stanowiłoby przedpole do zmiany złotego na euro w stosunkowo krótkim okresie, gdyż polskie społeczeństwo przekonałoby się o korzyściach takiego rozwiązania; NBP mógłby w umowie z UE ustalić centralny kurs złotego do euro na poziomie 4,0 i „bronić” tego kursu nie tylko za pomocą poziomu rezerw walutowych, lecz także z pomocą *flexible credit line*, którą uzyskujemy od Międzynarodowego Funduszu Walutowego od 2008 roku.

Podsumowanie

Wejście Polski do strefy euro poprzez zniesienie etapu derogacji jest niemożliwe z powodu braku perspektyw, aby jakakolwiek partia polityczna w Polsce uzyskała w parlamencie większość konstytucyjną. Dlatego uważamy, że wprowadzenie w Polsce systemu zarządu walutą *currency board* uświadomiłoby Polakom, jakie korzyści mogą wynikać z przyjęcia euro i jak dobrobyt społeczny zmieniałby się na korzyść **w każdej polskiej rodzinie**. Dzisiaj edukacja ekonomiczna polskiego społeczeństwa jest na bardzo niskim poziomie i występujące w strefie euro różnego rodzaju zakłócenia ekonomiczne powodują strach Polaków przed wejściem do obszaru wspólnej waluty euro. Tak jak zawsze, tak i w tym przypadku fundamentalną konkluzją naszych rozważań jest konsekwentne podnoszenie jakości **edukacji ekonomicznej** polskiego społeczeństwa. Bez efektywnej edukacji ekonomicznej, która na Zachodzie jest na bardzo wysokim poziomie, niemożliwy jest w Polsce wzrost standardu życia do poziomu zachodniej Europy.

Literatura

- Bartkowiak R., *Pieniądz w gospodarce. Zarys teorii pieniądza*, w: *Kryzysy bankowe. Przyczyny i rozwiązania*, red. M. Iwanicz-Drozdowska, BFG, PWE, Warszawa 2002.
- Blaug M., *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospekcyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Czarny E., Folfas P., Śledziewska K., Witkowski B., *Wpływ integracji monetarnej na wymianę towarową w warunkach kryzysu gospodarczego*, NBP, „Materiały i Studia” z. 300, Warszawa 2013.
- Ekonomiczne wyzwanie integracji Polski ze strefą euro*, NBP, Warszawa 2014.
- Friedman M., Schwarz A., *A monetary history of the United States, 1867–1960*, Princeton University Press, Princeton 1971.
- Keynes J.M., *Ogólne teorie zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa 1956.
- Lutkowski K., *Od złotego do euro*, Twigger, Warszawa 2004,
- Mayer T., *The structure of monetarism*, ed. T. Mayer, Norton and Comp., New York–London 1978
- Tymoczko I.D., *Analiza porównawcza systemów kursu walutowego*, NBP, „Materiały i Studia” z. 287, Warszawa 2013.
- White W.R., *Czy stabilność cen wystarcza*, NBP, „Materiały i Studia” z. 211, Warszawa 2006.
- Wojnicka E., *Spory wokół teorii optymalnych obszarów walutowych*, „Ekonomista” 2002, nr 1.

Poland access into euro area in the light unexpected social and economic events in 2015 year

Summary

Authors in this paper have presented cost-benefits analysis Poland access into euro area in the light new global economic events from 2015 point of view. In conclusion, Authors confirm that benefits for Polish economy advantage in this analysis.

Keywords: enlargement of the eurozone, cost-benefits analysis, Poland

Translated by Benjamin Noga, Marian Noga